

Sygn. akt II KK 200/14

POSTANOWIENIE

Dnia 20 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 sierpnia 2014 r.,
sprawy **G. E.**,
skazanego z art. 288 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę,
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 24 stycznia 2014 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 8 października 2013 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zwolnić skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne;**
- 3) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. E. – Kancelaria Adwokacka – kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa i 80/100), zawierającą 23 % VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W., wyrokiem z dnia 8 października 2013 r., skazał G. E. za czyn z art. 288 § 1 k.k. na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, a także wymierzył

środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody. Sąd Okręgowy w W., po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2014 r. apelacji skazanego oraz jego obrońcy, utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji, uznając te środki odwoławcze za oczywiście bezzasadne.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniosła obrońca skazanego, podnosząc w niej 3 zarzuty: naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k.; naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k.; naruszenia art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Podzielić przy tym należy treść pisemnej odpowiedzi prokuratora tę skargę.

W pierwszym rzędzie podnieść wypada, że obrońca, poza dostosowaniem zarzutów do wymogów kasacyjnych, w zasadzie powtórzył argumentację stanowiącą podstawy apelacji zarówno samego skazanego, jak i jego poprzedniego obrońcy. Uchybienia w kontroli odwoławczej autorka kasacji utożsamiała z krytycznym odniesieniem się przez Sąd *ad quem* do zarzutów apelacyjnych. Podkreślenia wymaga również to, że skarżąca wadliwości postępowania apelacyjnego doszukiwała się w nieprzeprowadzeniu przez Sąd odwoławczy czynności co do zasady zarezerwowanych dla postępowania pierwszoinstancyjnego, które tylko w wyjątkowych sytuacjach mogą być dopuszczone w toku postępowania odwoławczego. Mając na względzie taką konstrukcję zarzutów, uznać należało, że przedmiotowa kasacja *de facto* stanowiła próbę ponowienia kontroli instancyjnej przez Sąd Najwyższy, wbrew treści art. 519 k.p.k. Poza tym w uzasadnieniu kasacji kwestionowano także ustalenia faktyczne, wbrew zakazowi z art. 523 § 1 k.p.k.

Uchybienia podnoszone przez autorkę kasacji również w sferze merytorycznej w żadnej mierze nie mogły zasługiwać na uwzględnienie. W pierwszym z zarzutów podważono decyzję o nieuwzględnieniu wniosku dowodowego o dopuszczenie opinii biegłego na okoliczność ustalenia możliwości

uszkodzenia pojazdu należącego do pokrzywdzonego w sposób określony w akcie oskarżenia. Kwestia ta była przedmiotem rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym. Zgodzić się tu należy w pełni z argumentacją zawartą w motywacyjnej części zaskarżonego orzeczenia, że dowód ten ze względu na obiektywne okoliczności nie był możliwy do przeprowadzenia. Treść uzasadnienia kasacji, poza kontestowaniem stanowiska zawartego w zaskarżonym orzeczeniu, w zasadzie nie zawierała żadnych argumentów na poparcie lansowanego stanowiska. Powołany w nim wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1996 r. (II KKN 11/96, Lex nr 1328026) dotyczył sytuacji, gdy koniecznym było w sprawie sporządzenie opinii biegłego, a dowód ten zastąpiono zeznaniami świadka. Autor kasacji w ogóle nie podjął problematyki faktycznego braku możliwości sporządzenia rzeczowej i przydatnej dla ustaleń stanu faktycznego opinii, co legło u podstaw oddalenia wniosku dowodowego.

Całkowicie bezzasadnie autorka kasacji kwestionowała również decyzję o niedopuszczeniu dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność wyrządzonej szkody. Słusznie, wbrew twierdzeniom obrony, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzono, że w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie było potrzeby ustalania wysokości wyrządzonej przestępstwem szkody przez biegłego rzeczoznawcę. Sąd może dopuścić, na mocy art. 193 § 1 k.p.k., dowód z opinii biegłego w sytuacji, gdy stwierdzenie istotnych okoliczności sprawy wymaga wiadomości specjalnych. W niniejszej sprawie do takiej sytuacji nie doszło. Pokrzywdzony w sposób w pełni wiarygodny, stosowną fakturą z autoryzowanego serwisu, udokumentował koszty naprawy swojego pojazdu. Ich wysokość w żadnej mierze nie może budzić wątpliwości. Konieczność dopuszczenia opinii biegłego rzeczoznawcy wystąpić może wtedy, gdy udokumentowana kwota szkód rodzi uzasadnione podejrzenia co do jej prawdziwości lub jej oszacowanie niewątpliwie wymaga wiadomości specjalnych. Jeżeli natomiast zakres szkód da się określić w sposób niewątpliwie w oparciu o dowody zebrane w sprawie, a dla oceny ich wiarygodności wystarczą ogólnie przyjęte zasady doświadczenia życiowego, ustalenia takie pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k., a powoływanie biegłego jest zbędne (por. post. SN z 22 grudnia 2010 r., II KK 291/10, Lex nr 694543). Jak już wskazano powyżej, słusznym było

stanowisko Sądu odwoławczego, że potrzeba zasięgnięcia opinii biegłego nie wystąpiła. Kasacja w tym zakresie zawiera nader skromne uzasadnienie, sprowadzające się jedynie do zanegowania poglądu Sądu *ad quem*, bez powołania na poparcie swojego stanowiska żadnych bardziej szczegółowych argumentów. Przywołując jeszcze raz cytowane przez skarżącą orzeczenie (z treści uzasadnienia kasacji wysnuć można, że odnosiło się ono również do kwestii ustalenia wysokości szkody), stwierdzić należy, że w tamtym stanie faktycznym stwierdzenie pewnych okoliczności istotnie wymagało wiadomości specjalnych. W przedmiotowym postępowaniu wysokość szkody z powodzeniem i bez żadnych wątpliwości można było ustalić w oparciu o przedstawione przez pokrzywdzonego faktury, a przeprowadzenie tej czynności nie wymagało posiadania żadnych wiadomości specjalnych, co jest warunkiem dopuszczenia dowodu z opinii biegłego.

Ostatni z zarzutów kasacyjnych, mający polegać na naruszeniu art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. również ewidentnie nie zasługiwał na uwzględnienie. Już jego konstrukcja wskazywała, że ma on w zasadzie charakter apelacyjny, skoro kwestionował ocenę materiału dowodowego i niezastosowanie zasady *in dubio pro reo*. Tymczasem zadaniem Sądu odwoławczego jest kontrola orzeczenia Sądu pierwszej instancji. W realiach niniejszej sprawy sprawdzał więc on prawidłowość oceny materiału dowodowego Sądu *a quo*, a nie, jak widziałby to obrońca, dokonywał jej samodzielnie. Abstrahując jednak od tego, stwierdzić należy, że w sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a ocena dowodów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Również kontrola odwoławcza tego orzeczenia przeprowadzona została w sposób właściwy. Obrońca w treści kasacji poza ogólnym stwierdzeniem o braku wiarygodności świadków, których zeznania nie były korzystne dla skazanego, nie przedstawił żadnych bliższych argumentów na poparcie swojej tezy. Ponadto poza powołaniem się na naruszenie art. 5 § 2 k.p.k., nie wskazał na czym miałyby ono polegać. W tym miejscu można jedynie podkreślić, na co zwracał już uwagę Sąd *ad quem*, że w sprawie nie wystąpiły żadne okoliczności, które mogłyby być rozpatrywane w kontekście zasady *in dubio pro reo*.

Mając na względzie powyższe uwagi, przedmiotową kasację należało ocenić jako oczywiście bezzasadną, skutkującą jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. skazany został zwolniony od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, jako że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację majątkową i pobyt w zakładzie penitencjarnym.

Na rzecz obrońcy skazanego z urzędu, adw. K. E., zasądzono kwotę 442,80 zł, powiększoną o podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie przedmiotowej kasacji zgodnie z § 14 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).